



Narady lokalne o kosztach energii

Podsumowanie

Zespół

Maria Belina Brzozowska, Wojciech Gąsior, Jan Herbst, Maria Jagaciak,
Aleksandra Pierścińska, Jakub Wygnański

Redaktor

Katarzyna Pawłowska

Opracowanie graficzne

Klara Jankiewicz

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa —
Użycie niekomercyjne — Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)
ISBN 978-83-62590-48-3

Warszawa 2022

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
Część I: Jak przebiegały narady lokalne	9
Na czym polegały narady?	10
Gdzie i kiedy odbywały się narady?	10
Kto realizował narady?	11
Kto wziął udział w naradach?	12
Jak narady przebiegały?	14
Część II: Wnioski z narad lokalnych	17
Co wynika z narad – podsumowanie z perspektywy osób organizujących	18
Jakie rozwiązania pojawiały się podczas narad?	19
Co wynika z narad? – perspektywa indywidualna osób uczestniczących	21
Jakie rozwiązania poparliby uczestnicy i uczestniczki narad?	22
Dylematy uczestników i uczestniczek. Czyja odpowiedzialność? Jaka solidarność?	27
Jakie rozwiązania zmniejszające rachunki za energię zastosowałiby uczestnicy narad?	32
Podsumowanie i co przed nami?	36

Wstęp

Narada obywatelska o kosztach energii jest projektem, którego realizację rozpoczęliśmy w listopadzie 2021 roku. To niespotykane do tej pory ogólnopolskie przedsięwzięcie zakłada przeprowadzenie w całym kraju wieloetapowej rozmowy o ubóstwie energetycznym i – szerzej – kosztach energii. W rozmowę, poza decydentami i ekspertami, są włączeni również ci, których problem ubóstwa dotyczy, czyli sami mieszkańcy, nie będący w stanie ogrzać mieszkania i w wystarczającym stopniu korzystać z urządzeń elektrycznych. Jako osoby reprezentujące Fundację Stocznia wierzymy, że warunkiem dobrej rozmowy, służącej wypracowaniu uzgodnionych wspólnie rozwiązań omawianego zagadnienia, jest właśnie spotkanie ze sobą różnych perspektyw: opinii ekspertów i ekspertek, interesów obywateli i obywaterek, oraz idące za tym działania władz.

Dlaczego trzeba rozmawiać o rozwiązaniach dla ubóstwa energetycznego? Dla wszystkich staje się powoli jasne, że średni koszt energii będzie w najbliższym czasie wzrastał. Przełoży się to na kondycję ekonomiczną poszczególnych osób i całych rodzin, które będą musiały zmierzyć się z tym problemem, zwiększając wydatki, modyfikując lub ograniczając zużycie energii albo szukając jej alternatywnych źródeł.

Szacowana skala problemu ubóstwa energetycznego dotyczy ok. 1,3 mln gospodarstw domowych (ok. 10%)¹, ale pośrednie konsekwencje tego zjawiska – zła jakość powietrza czy obciążenie systemu ochrony zdrowia – dotyczą zdecydowanie szerszej grupy osób w Polsce.

Osoby dotknięte tym problemem nie mogą zostać z nim same. Odpowiedzialność za radzenie sobie z rosnącymi kosztami energii powinna spoczywać na nas wszystkich – jej odbiorcach, administracji publicznej (lokalnej i krajowej), biznesie (dostawcach energii), organizacjach i instytucjach wspierających osoby najbardziej dotknięte problemem itd.

Wierzymy, że zaproponowana przez nas rozmowa ma sens, bo jej temat wpisuje się w większą całość. Energia, jej rodzaj, koszt i to, kto ją kontroluje, zwłaszcza w obliczu rosyjskiej inwazji w Ukrainie, ma zasadnicze znaczenie dla naszego wspólnego bezpieczeństwa. Koszty energii, jej jakość i dostępność (nie tylko w Polsce) są jednym z zasadniczych elementów rosnącej niepewności związanej z dostawami surowców energetycznych. Bez wątplenia będą one wyglądały inaczej niż dotychczas. Czy możliwe są alternatywne scenariusze dla strategii pozyskiwania energii? Czy istnieje taki, który zniweluje efekt wzrostu cen? Czy i jakie koszty energii będziemy w stanie solidarnie unieść jako państwo, jako wspólnoty lokalne i jako indywidualni odbiorcy? Jak przygotować kraj na oszczędzanie energii i bardziej racjonalne gospodarowanie nią?

Tym wszystkim zagadnieniom poświęcony jest nasz projekt – Narada obywatelska o kosztach energii. Więcej o nim i zjawisku ubóstwa energetycznego można przeczytać na stronie www.naradaoenergii.pl.

¹ Jak poprawić jakość życia osób ubogich energetycznie?, Jan Frankowski, Jakub Sokolowski, (Instytut Badań Strukturalnych, 2021)

Jesteśmy dziś w połowie drogi pomiędzy działaniami angażującymi Polki i Polaków w rozmowę odbywającą się lokalnie, a pierwszym ogólnopolskim panelem obywatelskim, który planujemy przeprowadzić na jesieni 2022 roku. Końcowy „werdykt” panelu (katalog rekomendacji rozwiązań dla ubóstwa energetycznego) prześlemy wszystkim, którzy mają wpływ na kształtowanie polityk publicznych w tym zakresie na poziomie lokalnym i krajowym.

Tym raportem podsumowujemy blisko 50 lokalnych rozmów na temat tego, jak indywidualnie możemy zapobiegać skutkom rosnących cen energii oraz jak systemowo podejść do redukcji problemu ubóstwa energetycznego. Narady lokalne odbywały się w całej Polsce między marcem i czerwcem 2022 roku.

Dziękujemy każdej osobie, która zaangażowała się w organizację i rozmowę podczas narad lokalnych!

Organizator:



Partner główny:

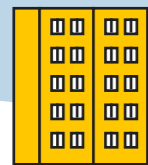
**CENTRUM
NAUKI
KOPERNIK**

Rada ekspertów:



45

narad lokalnych w całej Polsce



700

uczestników i uczestniczek



blisko **30**

zaangażowanych ekspertów i ekspertek



150

godzin rozmów



608

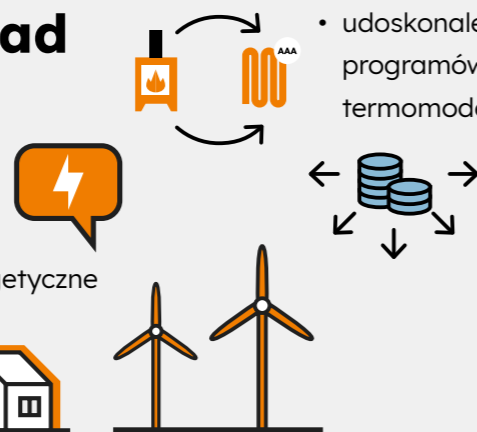
wypełnionych ankiet

552 uczestników i uczestniczek narad oraz **56** osób nieuczestniczących w naradach (wypełniły formularz dostępny online)

Rozwiązania popierane przez uczestników narad

Na poziomie lokalnym (gminy)

- wymiana źródeł ciepła
- termomodernizacja budynków
- produkcja energii z OZE przez gminy
- lepsze i bardziej kompleksowe doradztwo energetyczne



Na poziomie kraju

- udoskonalenie programów finansujących termomodernizację



54%

uczestników narad nie dołożyłoby się do walki z ubóstwem energetycznym.



39%

uczestników narad byłoby skłonne przekazać jakąś część swoich dochodów na ten cel – średnio 39 zł miesięcznie.

Preferowane źródła finansowania walki z ubóstwem energetycznym:



50%

fundusze europejskie



46%

środki rządowe lub samorządowe

Dla uczestników narad ważne jest, żeby rozwiązania były przede wszystkim

skuteczne i ekologiczne!

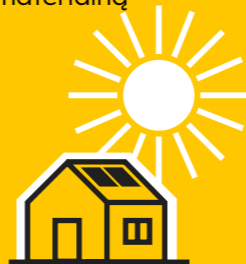
Energia prawem, nie towarem, ale tylko czysta!

60%

wszyscy powinni mieć dostęp do ogrzewania i energii elektrycznej bez względu na sytuację materialną

38%

ogrzewanie domów w sposób powodujący zanieczyszczenie powietrza powinno być zakazane, nawet jeśli kogoś nie stać na inne rozwiązania



Ubóstwo energetyczne

to trudny, mało rozpoznany temat, ale

75%

uczestników uważa go za ważny problem w swojej okolicy.

Nawet osobom, które doświadczają problemu trudno jest rozmawiać i decydować o kierunkach działań władz, zmierzających do jego rozwiązania.



24%

uczestników deklaruje, że ich mieszkania lub domy nie są wystarczająco ciepłe w zimie.

Ludzie czują bezradność i osamotnienie wobec doświadczanych problemów.

Ocena narad

Było warto! - mówią organizatorzy i organizatorki narad:

„Narada to dobry moment, aby zacząć dyskusję i w ogóle myśleć o problemie na poziomie lokalnym”

Organizatorka, Bydgoszcz

„Ciekawa i merytoryczna dyskusja”

Organizator, Mińsk Mazowiecki

„Narada bardzo otworzyła mi oczy na problem ubóstwa energetycznego w Polsce. Dużo dało poznanie poglądów innych gmin i ich problemów”

Uczestniczka, narada LeadAIR, Forum Energii

„Jest to dla mnie jako osoby mieszkającej na wsi temat trudny, ale prowadząca wszystko dobrze wytłumaczyła.”

Uczestniczka, Jugów



Zobacz filmowe podsumowanie narad tutaj: <https://youtu.be/FcrYtrKBsBo>

! Jesienią planujemy przeprowadzenie pierwszego ogólnopolskiego panelu obywatelskiego, który podejmie próbę stworzenia mapy drogowej systemowych rozwiązań ubóstwa energetycznego.

NARADA OBYWATELSKA
O KOSZTACH ENERGII



Część I

JAK PRZEBIEGAŁY
NARADY LOKALNE

Na czym polegały narady?

Narady lokalne to kilkugodzinne spotkania, podczas których uczestnicy i uczestniczki mogli opowiedzieć o swojej sytuacji i wspólnie poszukać rozwiązań przeciwdziałających wysokim kosztom energii.

Choć skala poszczególnych porad była różna, to ich cel i przebieg pozostały spójne – rozmowa odbywała się na bazie opracowanego wcześniej scenariusza i służyła zebraniu opinii i postulatów osób biorących udział w naradzie. Lokalną naradę mógł zorganizować każdy, opierając się na przygotowanych przez nas materiałach. Szczególnie zachęcaliśmy do tego lokalnych liderów i liderki (np. osoby z organizacji społecznych czy grup nieformalnych) oraz przedstawicieli lokalnych władz samorządowych. Wykorzystywane podczas porad narzędzia, czyli scenariusze, filmy z rozwiązaniami i gotowe dokumenty do pracy podczas narady, a także gotowe projekty graficzne, dostępne są do pobrania na stronie projektu: naradaoenergii.pl/jak-zorganizowac-narade.

Gdzie i kiedy odbywały się narady?

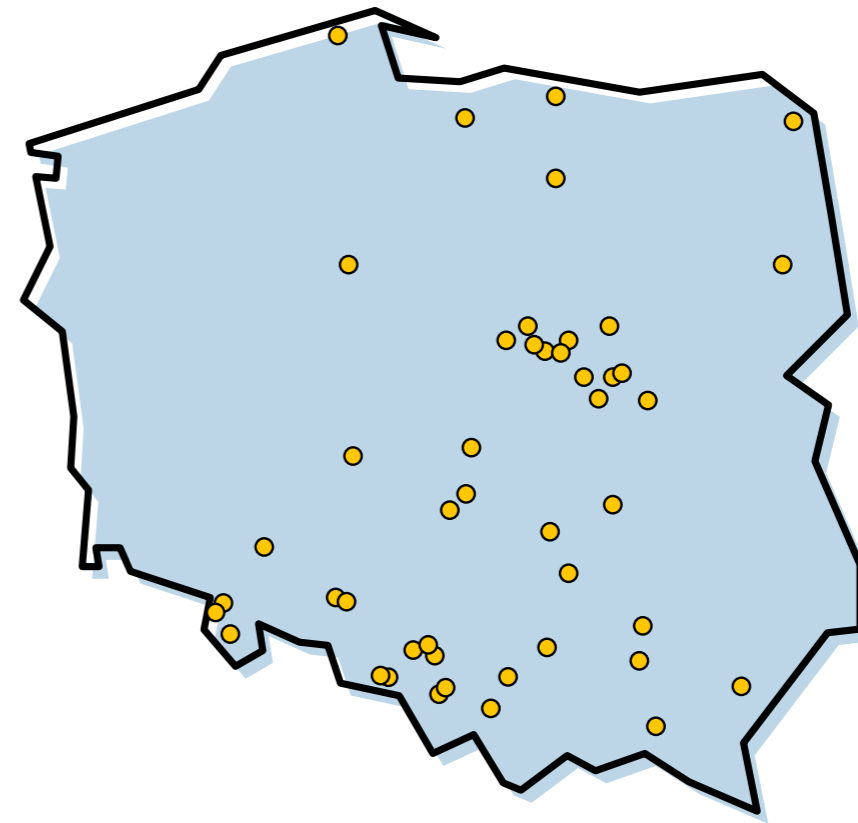
Cykl porad lokalnych (i zarazem cały projekt) zainaugurowało spotkanie 14 marca. Wtedy też rozpoczęliśmy zachęcanie samorządów i organizacji do realizacji swoich porad. Trzeba pamiętać, że w tamtym czasie wiele podmiotów było jednak zaangażowanych w działania na rzecz Ukrainy, a jednocześnie czuło się niepewnie w proponowanym przez nas trudnym temacie. Potencjalni organizatorzy porad deklarowali, że problem ubóstwa energetycznego jest bardzo poważny, jednak realizacja spotkania była dla nich wyzwaniem. Dobrze obrazuje to wypowiedź jednej z organizatorek porad:

„Temat, choć trudny, jest ważną kwestią wymagającą wręcz pilnego rozwiązania. Mam wrażenie, że na poziomie lokalnym jeszcze mało kto o tym poważnie myśli, raczej nie bardzo wiadomo, jak się za to zabrać. Taka narada to dobry moment, aby zacząć dyskusję i w ogóle myślenie o problemie na poziomie lokalnym”.

Widząc to, postanowiliśmy dodatkowo wesprzeć chętne środowiska i samorządy, głównie finansowo, ekspercko i moderacyjnie. Dostaliśmy też pomoc ekspercką w realizacji ze strony partnerskich organizacji w projekcie. Ostatecznie między marcem a czerwcem odbyło się w Polsce 45 porad, łączących we wspólnej rozmowie o ubóstwie energetycznym blisko 700 osób.

Spotkania rozpoczęliśmy od dwóch pilotażowych rozmów – z osobami starszymi w Olsztynie oraz ze społecznością i władzami lokalnymi w podwarszawskim Izabelinie.

O ubóstwie energetycznym rozmawiano zarówno w metropoliach, jak i miasteczkach i wsiach. Narady odbyły się m.in. w Łodzi, Rybniku, Wrocławiu, ale także w Rydułtowach, Sejnach, Jedliczu, Tuszynie i Choczewie oraz dziesiątkach innych miejscowości; wszystkie wymieniamy pod koniec raportu.



Kto realizował narady?

Organizacja spotkań i ich przeprowadzenie należało do władz samorządowych lub lokalnych liderów i liderki (były dostępne dwie wersje scenariusza), a my – ze wsparciem [licznego grona organizacji eksperckich](#) – przygotowaliśmy wszystkie narzędzia do przeprowadzenia porad. Na bieżąco reagowaliśmy też na potrzeby gospodarzy spotkań, udzielając wsparcia merytorycznego, organizacyjnego, finansowego, czasem także moderacyjnego.

Na 45 porad 12 zostało zrealizowanych przez lokalne samorządy, pozostałe 33 zorganizowali przedstawiciele i przedstawicielki organizacji społecznych, m.in. doradcy energetyczni (zrzeszeni w Federacji Konsumentów), środowiska kobiece (Stowarzyszenie Kobiety w Centrum) czy podmioty działające w obszarze partycypacji obywatelskiej lub na rzecz klimatu. W 10 spośród wymienionych wyżej porad braliśmy też udział osobiście, współorganizując je lub prowadząc.



Kto wziął udział w naradach?

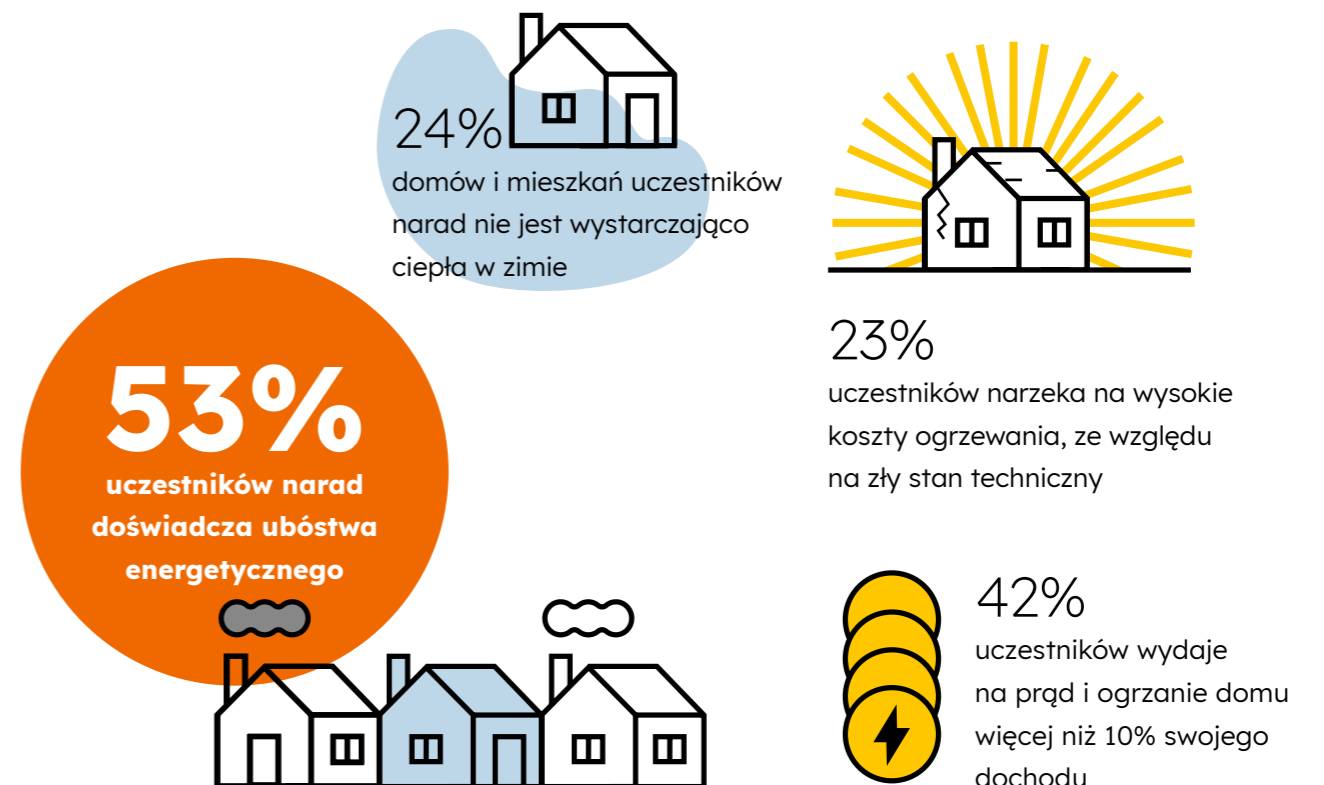
Narady miały łączyć różne perspektywy i ten cel został w pełni osiągnięty. Przy jednym stole zasiadali decydenci, eksperci i ekspertki, osoby zajmujące się w urzędzie kwestiami klimatycznymi, energetycznymi, a także sami mieszkańcy i mieszkanki, w tym ci, których problem ubóstwa energetycznego może dotknąć lub już dotyka. Niektóre spotkania gromadziły osoby starsze, inne skierowane były jedynie do młodzieży, część – do wszystkich członków lokalnej społeczności.

W sumie w spotkaniach uczestniczyło blisko 700 osób, średnio po 17 na naradę. Mniej więcej jedną trzecią stanowiły osoby reprezentujące instytucje publiczne, urzędy i jednostki zajmujące się m.in. kwestiami energetyki czy klimatu.

Typowy uczestnik narady był kobietą w średnim wieku z małego miasta lub wsi, z dyplomem wyższej uczelni. Kobiety stanowiły blisko 60% wszystkich osób, które wzięły udział w naradach. Wiele z nich reprezentowało lokalne organizacje społeczne i samorząd. Przewaga liczbowa kobiet na naradach wynikała m.in. z zaangażowania w projekt Stowarzyszenia Kobiety w Centrum.

Były to osoby pochodzące z różnych grup społecznych i generacyjnych (najmłodszy uczestnik miał 15 lat, najstarszy – 97), o różnym wykształceniu, zatrudnieniu czy sytuacji finansowej. Naradzało się wielu emerytów i rencistów (22%), przedsiębiorców (8%) oraz nieliczni rolnicy (3%). Obecni byli też przedstawiciele i przedstawicielki wspólnot mieszkańców, instytucji pomocowych, związków religijnych, a także trzy osoby reprezentujące instytucje szczebla wojewódzkiego.

W tej bardzo różnorodnej grupie ponad połowa (53%) doświadcza przynajmniej jednej z szeregu trudności związanych z wysokimi kosztami energii lub złym stanem technicznym budynku, w którym mieszka. 24% domów i mieszkań osób ankietowanych nie jest wystarczająco ciepła w zimie, a więc są one dotknięte zjawiskiem ubóstwa energetycznego. Niemal identyczny odsetek (23%) twierdzi, że zły stan techniczny ich domostw przekłada się na bardzo wysokie koszty ogrzewania. Uczestniczkom i uczestnikom narad zadaliśmy również pytania o dochody i wydatki na energię, ale ci dość niechętnie na nie odpowiadali, mimo że ankieta była anonimowa. Tylko 255 osób udzieliło w sondażu odpowiedzi, które pozwalają obliczyć wskaźnik ubóstwa energetycznego rozumianego jako nadmiernie wysoki (ponad 10%) udział kosztów energii w dochodach gospodarstwa domowego. Spośród nich aż 42% wydawało na prąd i ogrzanie domu więcej niż 10% swojego dochodu. Oznacza to, że one również zaliczają się do osób ubogich energetycznie zgodnie z najczęściej przyjmowaną definicją tego zjawiska².



² Ta, najczęściej przywoływana na świecie definicja ubóstwa energetycznego, ze skonkretyzowaną miarą umożliwiającą prowadzenie polityki publicznej, została zapożyczona z systemu brytyjskiego, który zakłada, że w ubóstwie energetycznym znajduje się gospodarstwo domowe, które na utrzymanie dostatecznego poziomu ogrzewania musi przeznaczyć więcej niż 10% swojego dochodu.

Jak narady przebiegały?



Organizatorzy mieli do dyspozycji zestaw narzędzi: wariantowe scenariusze (na spotkania trwające od 1,5 do nawet 10 godzin, rozłożonych na dwa dni) oraz materiały warsztatowe, na które składały się plansze edukacyjne i dwa filmy. Wszystkie materiały można przeglądać na stronie projektu: naradaoenergii.pl/jak-zorganizowac-narade. Poza tym, osoby chcące przeprowadzić naradę mogły wysłuchać webinarium wprowadzającego w temat i zajrzeć do dwóch podręczników – jednego **obrazującego problem ubóstwa energetycznego** i drugiego **prowadzącego krok po kroku przez organizację spotkania**. Zespół Stoczni był też na co dzień dostępny telefonicznie i mejlowo. Wszystko po to, aby można było przygotować skrojone na miarę możliwości i potrzeb narady lokalne.

Organizatorzy najczęściej decydowali się na krótką wersję scenariusza – głównie ze względu na obawę o małe zainteresowanie mieszkańców i mieszkank przy dłuższej formie i organizacji wydarzeń w tygodniu roboczym. Na spotkaniach organizowanych przy wsparciu samorządów,

gospodarze dołączali diagnozę problemu ubóstwa energetycznego i informację o działaniach urzędu w tym zakresie. Spotkania oddolnie realizowane przez liderów i liderki skupiały się raczej na przekazaniu wiedzy o zjawisku, wspólnej rozmowie o nim, wysłuchaniu uczestników i uczestniczek oraz podsumowaniu ich potrzeb i pomysłów.

Narady trwały 1,5-3,5 godziny. Już po doświadczeniu zaproponowanej rozmowy, osoby prowadzące je niemal jednogłośnie podnosiły: to za krótko, by temat dobrze zgłębić. Mimo to wartością było to, że udało się stworzyć przestrzeń do rozmowy, podczas której zarysowane zostały najważniejsze wyzwania i propozycje rozwiązań. Większość spotkań zakładała pracę w mniejszych zespołach i czas na „stolikowe” dyskusje. Choć wiele osób pozostało po naradzie z poczuciem niedosytu dialogu, wszyscy uważali, że warto było ją zorganizować: „Zdecydowanie warto było przeprowadzić naradę, ponieważ rzadko kiedy spotkania publiczne wychodzą poza konwencję debaty czy panelu. Doceniły to same osoby uczestniczące, dostrzegając, że to pierwszy raz, kiedy nad tematem polityk publicznych mogli porozmawiać rzeczowo, szukając rozwiązań, a nie problemów” – skomentował przedstawiciel organizacji społecznej, który prowadził naradę w jednej z gmin.

Spotkania kończyły się „werdyktem” osób uczestniczących, wyrażonym w wypełnianej przez nich **ankiecie**.



ZASADY dobrej narady

AKTYWIZUJEMY SIĘ, ŻEBY:

- DOBRZE ZROZUMIEĆ
- WYMYŚLIĆ ROZWIĄZANIA

WOLIMY:

- POSIEDYŃCZO
- Z SZACUNKIEM

PRACUJEMY ZGODNIE Z PLANEM

CEL Narady

1. ZAPOZNANIE z TEMATEM
UBOSTWA ENERGETYCZNEGO
2. ZAPOZNANIE z DOSTĘPNYMI
ROZWIĄZANAMI
i WYPRACOWANIE NOWYCH

3.

Narada w Gm

Organizator

Partner



CENTRUM
NAUKI
KOPER

Część II

WNIOSKI Z NARAD

Narady podsumowywane były na dwa sposoby. Z jednej strony prosiliśmy organizatorów i organizatorki o wypełnienie po zakończeniu spotkania formularza (wypełniło go 32 z 45 organizatorów narad). Z drugiej, każda osoba uczestnicząca w naradzie była proszona o uzupełnienie ankiety podsumowującej jej indywidualną perspektywę i pomysły na rozwiązanie problemu ubóstwa energetycznego. Poniżej prezentujemy wnioski płynące z obu tych źródeł.

Zacznijmy od wniosków z podsumowań przesłanych do nas od osób organizujących narady.

Co wynika z narad?

Podsumowanie z perspektywy osób organizujących

Poniższe odpowiedzi reprezentują zaobserwowane przez organizatorów ogólne tendencje, najważniejsze wątki czy postulaty pojawiające się podczas spotkań, a także obrazują ich dynamikę czy ładunek emocjonalny.

Osoby uczestniczące w naradach w dużej mierze miały świadomość problemu i postrzegały go jako bardzo poważny i wymagający natychmiastowych działań. Dla części osób (głównie mieszkańców większych miejscowości, a także osób młodszych, które rzadziej dotyka kryzys ubóstwa energetycznego) zaskakująca była skala zjawiska i jego pogłębiający się charakter.

Na spotkaniach nie brakowało emocji – uczestnicy i uczestniczki opowiadali o strachu związanym z nieprzewidywalnością wzrostu kosztów energii i osamotnieniem w radzeniu sobie z tymi problemami. Wskazywali, że wiele problemów dotyczy źle zaprogramowanej pomocy ze strony państwa i samorządu. W kontekście już dostępnego systemu wsparcia krytycznie oceniali przede wszystkim:

- program Czyste Powietrze, w którym trudnością jest konieczność uzyskania wkładu własnego przy planowaniu inwestycji (bardzo rzadko wsparciem są tutaj samorzady), mechanizm refundacji zakładający konieczność poniesienia najpierw pełni kosztów i długi okres oczekiwania na zwrot, skomplikowane procedury i zbyt małą dostępność doradców – wskazywali więc, że program jest całkowicie poza zasięgiem osób w kryzysie ubóstwa, których sytuacja może być najbardziej dramatyczna i wymagająca wsparcia;
- brak spójnej i całościowej polityki rządu dotyczącej rozwiązań problemu ubóstwa energetycznego: niskie wsparcie związane z termomodernizacją i odnawialnymi źródłami energii, brak dialogu z samorządem w kwestii usprawnień systemu, zbyt niską aktywność i liczbę doradców energetycznych;
- zbyt małą sprawczość samorządów i niedostateczną liczbę pracowników obsługujących programy pomocowe, co przekłada się na niedostateczną informację i wsparcie dla osób najbardziej potrzebujących.

W kontekście samorządów bardzo często przewijała się także potrzeba lokalnych rozwiązań odpowiadających na zapotrzebowanie na energię: zarówno tworzenia wspólnot energetycznych, jak i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii.

Dużym problemem, na który wskazywali uczestnicy i uczestniczki, jest korzystanie przez domostwa

z nieefektywnych źródeł ciepła. Osoby z miejscowości wiejskich poruszały problem braku możliwości podłączenia do sieci, co skutkuje koniecznością wykorzystania indywidualnych, nieefektywnych pieców. Wiele opowieści dotyczyło zaistniałego paradoksu wymiany źródeł ciepła i idącego za tym nieoczekiwanego wzrostu cen energii: rodziny decydowały się na odejście od węgla na rzecz gazu lub paliw lepszej jakości, jednak spotkał je znaczny wzrost kosztów związanych z zapewnieniem w domu ciepła. Inne osoby chciałyby to zrobić ze względu na kwestie środowiskowe czy wymogi lokalne, lecz powstrzymywała je właśnie obawa przed zwiększonymi wydatkami. Wśród uczestników i uczestniczek pojawiały się nawet deklaracje powrotu do starych pieców czy palenia złej jakości opałem, zanieczyszczającym środowisko.

Z powyższą kwestią spleciona jest inna – niska efektywność energetyczna budynków. Dla osób uczestniczących w naradach było to jedno z najważniejszych wyzwań w ich miejscowościach. W miastach dodatkowo wskazywano na złą sytuację centrów (gdzie znajdują się stare kamienice zamieszkałe przez osoby starsze) i ograniczenia remontów zabytkowych budynków narzucane przez politykę konserwatorów zabytków.

W trakcie narad poruszono też wątki związane z rynkiem mieszkaniowym, który w obecnym kształcie nie jest dopasowany do potrzeb osób w kryzysie ubóstwa energetycznego (m.in. ze względu na wysokie koszty i wielkość dostępnych mieszkań).

Jakie rozwiązania pojawiały się podczas narad?

W skrócie uczestnicy i uczestniczki narad postulowali:

- **inwestycje w poprawę efektywności energetycznej budynków;**
- **usprawnienia rządowych programów wsparcia;**
- **lokalne inwestycje w odnawialne źródła energii (fotowoltaikę i farmy wiatrowe), dywersyfikację źródeł energii i umożliwienie lokalnej produkcji energii przez gminy;**
- **doraźne wsparcie (finansowe i w postaci dostarczania opału) w utrzymaniu się dla osób najbardziej potrzebujących;**
- **diagnozę i idące za nią działania doradcze i informacyjne o tym, jak ograniczyć koszty energii.**

Osoby uczestniczące w naradach skupiały się na różnych tematach, w zależności od tego, jaka grupa siadała do stołu: osoby starsze podkreślały rozwiązania dotyczące wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, osoby młodsze stawiały na innowacje zmieniające źródła pozyskiwania energii

(na bardziej lokalne i wykorzystujące odnawialne źródła energii), przedstawiciele samorządu postulowali z kolei usprawnienie państwowego systemu wsparcia i umożliwienie podejmowania decyzji i dysponowania środkami na działania na poziomie lokalnym pochodzącymi z budżetu państwa. Czuło się jednak ogólnie bardzo duży nacisk na kwestię pomocy osobom starszym, które postrzegane są jako najczęściej dotknięte kryzysem ubóstwa energetycznego.

Zdecydowanie najważniejszym postulatem narad były inwestycje w poprawę efektywności energetycznej budynków: ich ocieplenie (by ciepło nie uciekało przez nieszczelne okna czy zbyt cienkie ściany) i efektywne, nowoczesne oraz osiągalne finansowo źródło ciepła. Z tą kwestią wiążą się oczywiście postulaty dotyczące finansowania tych inwestycji – większość osób w naprawdę trudnej sytuacji nie jest w stanie sobie z nią poradzić finansowo i potrzebuje jej opłacenia. Mowa była też o potrzebie kompleksowości działań. W jednej ze śląskich gmin padł ważny komunikat: “obniżenie zapotrzebowania budynków na energię jest w chwili obecnej ważniejsze niż rodzaje źródeł energii i ich emisyjność”. Jeśli chodzi o rozwiązania na rzecz poprawy efektywności energetycznej budynków (głównie termomodernizacji), wspomniano z jednej strony o domostwach prywatnych, ale równie ważne było dostrzeżenie problemów budynków komunalnych (zwłaszcza w centralnych, zabytkowych częściach miast).

Uczestnicy i uczestniczki szukali rozwiązań w działaniach na poziomie krajowym (m.in. w rządowych programach wsparcia). Konkretnie pomysły dotyczyły:

- dodania do programów komponentu dotyczącego termomodernizacji;
- zlikwidowania wymogu wkładu własnego;
- ułatwień proceduralnych (prostsze formularze dla mieszkańców i łatwiejszy system dla urzędników);
- stosowania nadzoru służb państwa nad ustalaniem cen i dopłat do opatu;
- zmiany systemu naliczania opłat za energię (np. na wzór francuskich progresywnych taryf energii);
- stworzenie czytelnego podziału zadań i kompetencji w administracji oraz multidyscyplinarnego zespołu zajmującego się w rządzie tym tematem (angażującego środowiska eksperckie).

Jeśli zaś chodzi o lokalne rozwiązania, to uczestnicy i uczestniczki wskazywali na:

- umożliwienie podjęcia inwestycji w odnawialne źródła energii (fotowoltaikę i farmy wiatrowe);
- dywersyfikację źródeł energii;
- umożliwienie lokalnej produkcji energii przez gminy;
- doraźne wsparcie dla potrzebujących osób: banki opatu czy dodatki socjalne, działania osłonowe (na Podlasiu pojawił się pomysł odwróconej hipoteki w zamian za termomodernizację budynku i zmianę pieca);
- lepsze rozpoznanie potrzeb gminy i osób, które wymagają wsparcia, a także zintensyfikowanie działań informacyjnych oraz wsparcia doradczego (być może także niezależnego od państwa i usługodawców energii) dla mieszkańców.

W niewielu spotkaniach osoby uczestniczące wchodziły na poziom oceny polityki Unii Europejskiej, pojedyncze głosy dotyczyły systemu handlu emisjami (ETS) i lepszego wykorzystania tych środków.

Co wynika z narad? Perspektywa indywidualna osób uczestniczących

Przejdźmy teraz do bardziej szczegółowych wniosków osób uczestniczących w naradach, zebranych na podstawie indywidualnych odpowiedzi zamieszczonych w ankiecie rozdawanej na koniec każdego ze spotkań.

Ankiety wypełniły 552 osoby. Na te same pytania odpowiedziało również 56 respondentek i respondentów, którzy nie uczestniczyli w naradach, ale skorzystali z cyfrowej wersji kwestionariusza udostępnionej na stronie projektu.



Zdajemy sobie sprawę, że wypełnienie ankiety było wymagającym zadaniem ze względu na jej trudną, zazwyczaj nieznaną dobrze uczestnikom tematykę. Cieszymy się, że mimo to znaczna część osób uczestniczących w spotkaniach uzupełniła kwestionariusz, choć czujemy, że gdyby czas na przemyślenie odpowiedzi byłoby więcej, ich jakość byłaby jeszcze wyższa.

W ankiecie pytaliśmy o najlepsze sposoby walki z ubóstwem energetycznym, a także o to, na kim powinna spoczywać odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu, jaką rolę do odegrania ma rząd, a jaką samorząd lokalny, oraz kto powinien w pierwszej kolejności otrzymać pomoc i czy wszystkim ta pomoc się należy. Ankieta zawierała również pytania o ewentualne osobiste doświadczenie ubóstwa energetycznego i typowe pytania metryczkowe, które miały pozwolić nam lepiej zrozumieć, jak rozkładają się preferencje osób uczestniczących w naradach.

Rozmówcy biorący udział w naradach stanowili grupę niezwykle różnorodną zarówno ze względu na ogólne cechy socjodemograficzne, jak i indywidualne doświadczenia ubóstwa energetycznego (o tym, kim byli, piszemy w pierwszej części na stronie 12-13). Narady stworzyły wyjątkową szansę, by wszystkie te osoby mogły spotkać się, wymienić doświadczeniami, a potem, poprzez wypełnienie kwestionariusza podjąć próbę oceny już istniejących, a może i zaproponowania nowych rozwiązań problemu. Co ustaliły?

Przede wszystkim, że ubóstwo energetyczne to ważne wyzwanie. Zgodność w tej kwestii obserwujemy zarówno w mniejszych miejscowościach, jak i w dużych miastach. Zarówno w dwudziestotysięcznej Kobyłce na północny-wschód od Warszawy wszyscy uczestnicy i uczestniczki zgodzili się, że ubóstwo energetyczne jest problemem w okolicy, jak i w Brzeszczach (20 kilometrów na północ od Bielska-Białej) – tego zdania były dwie trzecie osób biorących udział w naradzie. W Krakowie i Radomiu odpowiednio 75% i 73% osób uznało ubóstwo energetyczne za lokalny problem. Wyjątek stanowił Elbląg, w którym postrzegało go tak tylko około 20% uczestników i uczestniczek narady (tam z kolei charakterystyczną zmienną był młody wiek osób uczestniczących).

Blisko 75% uczestników i uczestniczek narad stwierdziło, że ubóstwo energetyczne jest w ich okolicy problemem, a 29% określiło go jako poważny.

Jakie rozwiązania poparliby uczestnicy i uczestniczki narad?

Tak jak pisaliśmy we wcześniejszej części raportu, większość narad lokalnych zorganizowali nasi partnerzy w terenie – lokalne samorządy i organizacje pozarządowe. Wszystkie narady miały elementy wspólne, ale również różniły się od siebie. Elementem wspólnym były wspomniane wcześniej, przygotowane przez nas materiały opisujące podstawowe informacje na temat ubóstwa energetycznego (filmy, prezentacja i plansze przedstawiające profile osób dotkniętych ubóstwem energetycznym oraz możliwe rozwiązania problemu). Zakładaliśmy, że na koniec każdej narady jej uczestnicy i uczestniczki będą posiadali podstawową wiedzę o przyczynach, formach i różnych możliwych sposobach zwalczania ubóstwa energetycznego. Większość pytań w naszym kwestionariuszu odwoływała się do tej wiedzy i wymagała od osób biorących udział w naradzie przedstawienia indywidualnego „werdyktu” – zarówno wskazania ogólnych preferowanych kierunków działań (np. na jakim poziomie powinny zapadać najważniejsze decyzje – krajowym czy lokalnym, który z poziomów powinien mieć najwięcej narzędzi i środków do zwalczania ubóstwa energetycznego), jak i bardzo konkretnych polityk publicznych do realizacji (np. banki opatu czy termomodernizacja budynków). Odpowiadając na pytania o konkretne rozwiązania w walce z ubóstwem energetycznym, uczestnicy i uczestniczki narad mogli zdecydować, które z nich powinny podjąć samorządy (poziom lokalny), a które – władze centralne (poziom krajowy). Prosiłmy ich również o podanie uzasadnień dla swoich wyborów.

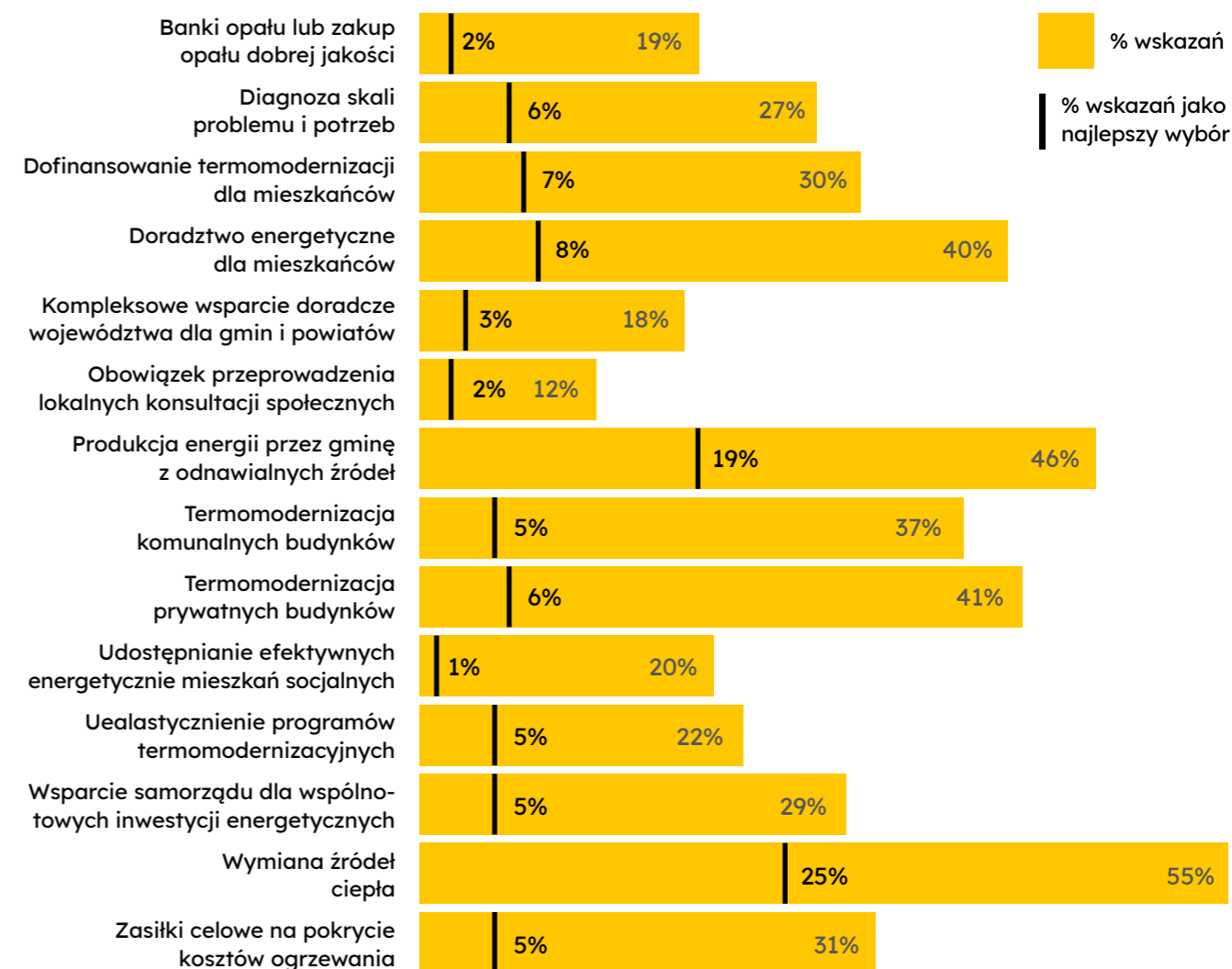
Rozwiązania na poziomie lokalnym

W ankiecie w pierwszej kolejności prosiłmy uczestników narad o wybór najlepszych rozwiązań na poziomie lokalnym – dla gminy, w której mieszkają. Swoje preferencje mogli wskazać, wybierając maksymalnie pięć spośród czternastu zaproponowanych rozwiązań. Była też możliwość wpisania własnej propozycji metod zwalczania ubóstwa energetycznego.

Jakie rozwiązanie uczestnicy i uczestniczki wskazali jako najlepsze na poziomie lokalnym? Było trzech wyraźnych liderów:

- wymiana źródła ciepła (wskazało ją 55% osób),
- produkcja energii przez gminę z odnawialnych źródeł energii (46%) oraz
- termomodernizacja budynków prywatnych (41%) i komunalnych (37%) oraz doradztwo energetyczne dla mieszkańców (40%).

Najlepsze rozwiązania na poziomie lokalnym:



Wymiana źródła ciepła i gminna produkcja energii z odnawialnych źródeł były również najczęściej wskazywane jako najważniejsze rozwiązania, kiedy w kolejnym pytaniu prosiłmy o wyselekcjonowanie spośród wcześniej wskazanych odpowiedzi tylko jednej, najważniejszej dla danej gminy propozycji. Wymianę źródeł ciepła i produkcję energii przez gminę wskazywało jako najważniejsze odpowiednio 25% i 19% osób.

Jako jedno z pięciu najważniejszych rozwiązań stosunkowo często wskazywane były też inne odpowiedzi, które jednak rzadko były pierwszym wyborem respondentów. Taka sytuacja dotyczyła: doradztwa energetycznego dla mieszkańców (przy wyborze wielu rozwiązań wskazywane przez 40% ankietowanych, ale jako najważniejsze – tylko przez 8%), termomodernizacji prywatnych i komunalnych budynków (ważnej dla czterech na dziesięciu uczestników i uczestniczek narad, ale najważniejszej – tylko dla co dwudziestego) oraz zasiłków celowych (wybierało je 31% respondentów, ale tylko 5% jako najważniejsze rozwiązanie).

Mając możliwość wyboru kilku rozwiązań, osoby biorące udział w naradach najrzadziej wybierały odpowiedzi: lokalne konsultacje społeczne (12%), kompleksowe wsparcie gmin przez urzędy wojewódzkie (18%), banki opatu lub dostarczenie go osobom najbardziej potrzebującym (19%) oraz udostępnianie efektywnych energetycznie mieszkań socjalnych (20%). Nie należy wyciągać z tego wniosku, że społeczeństwo polskie nie życzy

sobie konsultacji społecznych lub lepszej współpracy między przedstawicielami rządu w terenie i samorządami – raczej w sytuacji, w której nie mogli wskazać wszystkich odpowiedzi, musieli dać pierwszeństwo rozwiązaniom, które uważają za najlepsze. Wdrożenie najbardziej popularnych rozwiązań nie oznacza, że te wybierane rzadziej są odrzucane lub niewarte brania pod uwagę. Jest raczej na odwrót. Na przykład banki opatu mogą być w procesie transformacji energetycznej skutecznym rozwiązaniem przejściowym, które zmniejszy jej koszty dla najuboższych.

W dalszej kolejności prosiłmy osoby wypełniające ankietę o wskazanie powodów, które kierowały nimi przy wyborze rozwiązania, które uważali za najlepsze. Pytani o uzasadnienie wyboru najlepszego rozwiązania, uczestnicy i uczestniczki narad najczęściej podawali „skuteczność” (59%), „ekologiczność” (45%) i „szybkość efektów” (35%)³. Zaledwie 10% kierowało się niskimi kosztami proponowanych zmian, a 16% „małą bolesnością dla mieszkańców” i – również 16% – tym, że proponowane działanie „sprawiedliwie dzieli koszty i korzyści zmian”. Tylko 4% twierdziło, że wskazało dane rozwiązanie ze względu na to, że taka decyzja zapadła na naradzie.

Rozwiązania, których wybór był w największym stopniu motywowany „skutecznością” to te same, które okazały się najpopularniejsze: termomodernizacja prywatnych budynków (82% osób, które wybrały to rozwiązanie jako najważniejsze uważa je za skuteczne), produkcja energii przez gminę z odnawialnych źródeł (76%) i wymiana źródeł ciepła (63%). Z kolei jako najbardziej ekologiczne rozwiązania uczestnicy i uczestniczki narad postrzegali produkcję energii z odnawialnych źródeł (71%), wsparcie samorządu dla wspólnotowych inwestycji energetycznych (68%) i wymianę źródeł ciepła (59%). Ciekawie wygląda zestaw rozwiązań, które zostały uznane za rozwiązania „sprawiedliwe”. Do tej grupy zaliczają się przede wszystkim zasiłki celowe na pokrycie kosztów ogrzewania (35% wskazań tego rozwiązania zostało uzasadnionych w ten sposób), dofinansowanie termomodernizacji dla mieszkańców (31%) oraz wsparcie wspólnotowych inwestycji (28%). Katalog rozwiązań „mało bolesnych” jest podobny, ale tak samo jak w przypadku „sprawiedliwości” jest to powód, na który powołała się jedynie mała część ankietowanych.

Na podstawie wyborów lokalnych strategii i tego, jak osoby uczestniczące w naradach je uzasadniały, widzimy, że postrzegają one problem przez dwie soczewki: skuteczności i ekologiczności. Skuteczność jest uzasadnieniem domyślnym, po które uczestnicy i uczestniczki narad sięgali niezależnie od tego, jakie rozwiązanie wybrali. Jej popularność jest zrozumiała – po pierwsze jest to wybór bezpieczny (ludzie nie wybierają rozwiązań, które uważają za nieskuteczne), po drugie wieloznaczny. Może tutaj chodzić o skuteczne rozwiązanie problemu ubóstwa energetycznego za wszelką cenę, ale też o skuteczną ochronę środowiska (połączenie „skuteczności” i „korzyści dla klimatu” pojawia się w 31% wskazań), czy o skuteczną obronę interesu grup defaworyzowanych („skuteczność” i „sprawiedliwość”, 8% wskazań).

Cieszy, że uczestnicy i uczestniczki narad zwracali również uwagę na ekologiczność rozwiązań – powołało się na nią 45% z nich. Cieszy również, że jest ona postrzegana raczej jako powód komplementarny względem skuteczności.

³ Dla jednego rozwiązania można było wybrać kilka uzasadnień.

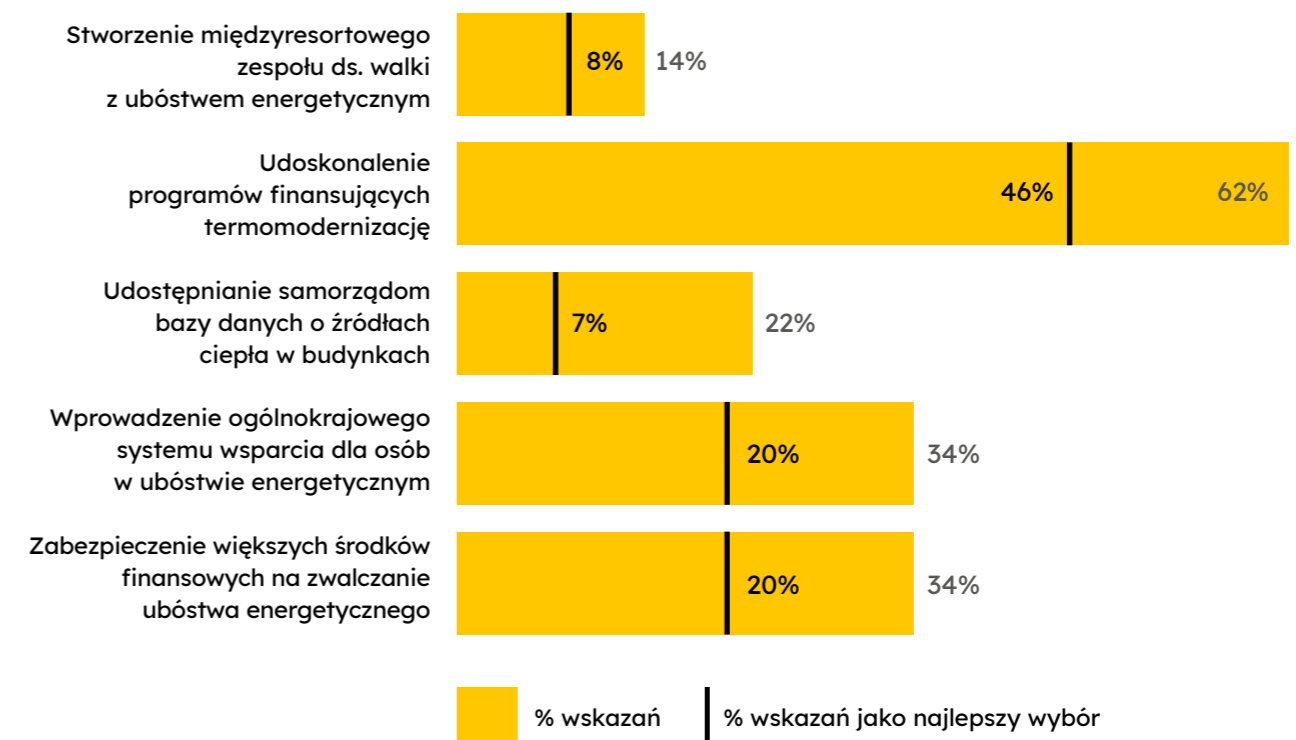
Rozwiązania na poziomie krajowym

Wnioski z wyboru rozwiązań na poziomie krajowym są podobne do powyższych, ale z pewnymi zastrzeżeniami. Wyraźnym zwycięzcą zarówno przy wyborze kilku, jak i jednego najważniejszego rozwiązania została – podobnie jak w przypadku rozwiązań lokalnych – termomodernizacja (62% osób wybrało rozwiązanie dotyczące udoskonalenia programów finansujących termomodernizację jako jedno z najważniejszych).



Na dalszych miejscach znalazły się „zabezpieczenie większych środków finansowych na zwalczanie ubóstwa energetycznego” (34%) oraz „wprowadzenie ogólnokrajowego systemu wsparcia dla osób w ubóstwie energetycznym” (34%). „Informowanie samorządów o źródłach ciepła w budynkach w ich gminie” (dane są gromadzone na poziomie centralnym) czy „utworzenie międzyresortowego zespołu do spraw walki z ubóstwem energetycznym” poparło odpowiednio 22% i 14% respondentów. Swoje wybory respondenci ponownie uzasadniali „skutecznością” i „korzyściami dla klimatu”, ale ta druga pojawiała się już rzadziej – prawdopodobnie ze względu na dostępne opcje odpowiedzi, które mniej jednoznacznie kojarzą się z rozwiązaniami ekologicznymi. Ponownie tylko nieliczni uczestnicy i uczestniczki jako powód swoich decyzji wskazali „werdykt” podjęty na naradzie.

Najlepsze rozwiązania na poziomie krajowym:



Zadanie, które postawiliśmy przed osobami biorącymi udział w naradach, czyli dokonanie wyboru konkretnych kierunków rozwiązań, okazało się dla nich bardzo trudne. Co uprawnia nas do tego wniosku? Wśród uczestników i uczestniczek narad nie dostrzegamy ani wyraźnych grup o wykrystalizowanych preferencjach, ani jednogłośnie. W ich odpowiedziach, oprócz dwóch motywów przewodnich – wyboru termomodernizacji jako rozwiązania i ekologii jako uzasadnienia dokonywanych wyborów – widać bardzo duże zróżnicowanie odpowiedzi, a nawet pewne sprzeczności. Podjęliśmy szereg prób, aby w odpowiedziach zidentyfikować pewne statystyczne regularności. Żadna z zastosowanych technik nie pozwoliła nam jednak wyróżnić relatywnie spójnych grup. Pewne pary rozwiązań były wybierane razem nieco częściej niż inne (np. termomodernizacja budynków prywatnych i komunalnych lub zasiłki celowe i banki opał), ale nie na tyle często, by mówić o stabilnych zestawach preferencji wśród uczestników i uczestniczek narad. Może to wynikać z szeregu czynników, np.:

- uczestnicy i uczestniczki mogli nie być w stanie przetłumaczyć w zaproponowanej formie wypowiedzi (ankiecie) wyznawanych wartości i przekonań (np. na temat sprawiedliwej redystrybucji zasobów, obowiązków państwa i obywateli itd.) na konkretne rozwiązania w kwestii ubóstwa energetycznego; mogli też nie znać w pełni mechanizmów działania i konsekwencji poszczególnych rozwiązań;
- w przypadku złożonego problemu, jakim jest ubóstwo energetyczne, różne dyspozycje mogą wchodzić ze sobą w konflikt i – w warunkach ograniczonego czasu na wypełnienie ankiety – uczestnicy mogli mieć trudność z uzgodnieniem sprzeczności między nimi. Efekty punktu pierwszego i drugiego mogą oddziaływać równocześnie.

Nasze wnioski pokazują, że odpowiedzi uczestników i uczestniczek narad musimy traktować z ostrożnością. Stanowią pierwszy etap w procesie wypracowywania konsensusu wokół rozwiązań problemu ubóstwa energetycznego.

Wiele osób uczestniczących w naradach, choć doświadcza ubóstwa energetycznego na własnej skórze, wciąż uczy się, czym ono jest jako problem społeczny i przedmiot polityk publicznych, i nie ma jeszcze gotowych perspektyw, ram interpretacyjnych i narracji, które opowiadają o jego przyczynach, skutkach i sposobach walki z nim. Jeżeli chcemy wypracować rozwiązania problemu ubóstwa energetycznego, które zostaną zrozumiane i zaakceptowane przez większość społeczeństwa, ogólnopolska rozmowa o tym problemie musi nabrać tempa.

Dylematy uczestników i uczestniczek Czyja odpowiedzialność? Jaka solidarność?

Kolejnym etapem wydawania indywidualnego „werdyktu” towarzyszącego naradom lokalnym było pytanie o dylematy, które wymagały od uczestników i uczestniczek określenia stopnia, w jakim zgadzają się lub nie z dwoma przeciwstawnymi twierdzeniami na temat ubóstwa energetycznego. Listę pytań pokazuje wykres znajdujący się na następnej stronie. Tym razem nie pytaliśmy o konkretne rozwiązania, ale raczej o ogólne kierunki działań w walce z ubóstwem energetycznym. Zadanie było prostsze niż poprzednie, ale i tak wiele osób korzystało z możliwości wstrzymania się od wyrażenia opinii, wybierając odpowiedzi neutralne lub „trudno powiedzieć”.

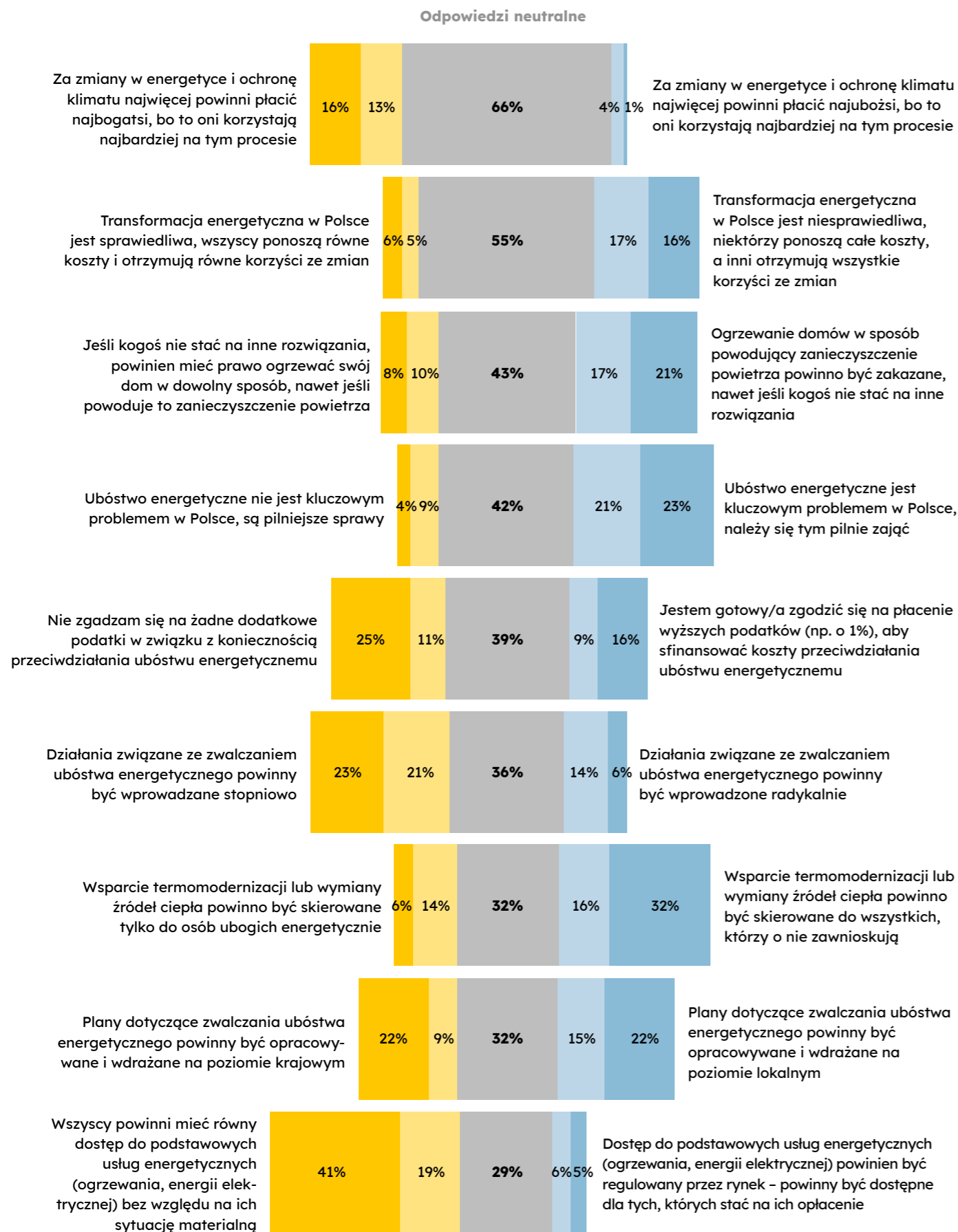
Może się to wydawać zaskakujące, wzięwszy pod uwagę, że prosiliśmy o wybranie między, z jednej strony, „najbogatszymi” i, z drugiej, „najuboższymi”. Nawet jeżeli poziom zamożności ankietowanych, wynikający z ich deklaracji, jest zaniżony (w badaniach społecznych osoby bogatsze są mniej skłonne udzielać informacji na temat swojej sytuacji finansowej niż biedniejsze, a w pytaniach o dochód obserwujemy liczne braki danych⁴), nic nie wskazuje na to, żeby uczestnicy i uczestniczki narad byli grupą szczególnie zamożną. Jest raczej na odwrót – przeciętny dochód na osobę w gospodarstwach domowych osób biorących udział w naradach wynosi zaledwie 1750 złotych⁵. Innymi słowy, tego że tylko 29% wskazało najbogatszych jako grupę, która powinna ponieść gros kosztów transformacji energetycznej, nie można tłumaczyć obroną interesu klasowego przez uczestników i uczestniczki narad.

Osoby uczestniczące w naradach, rozstrzygając pozostałe dylematy, również wykazywały się niezdecydowaniem, co jest dla nas ważną informacją przed realizacją kolejnej części projektu. 55% nie miało zdania, czy transformacja energetyczna w Polsce jest sprawiedliwa, 43% nie wiedziało, czy osoby, których nie stać na inne środki ogrzewania mieszkania, powinny mieć prawo korzystać z paliw, które powodują zanieczyszczenie powietrza, 41% nie potrafiło powiedzieć, czy ubóstwo energetyczne jest „kluczowym problemem w Polsce”, a 39% – czy zgodziłoby się na jakiegokolwiek dodatkowe podatki, które miałyby służyć redukcji problemu ubóstwa energetycznego w Polsce. Najmniej odpowiedzi neutralnych zaobserwowaliśmy w przypadku pytania o to, czy „wszyscy powinni mieć równy dostęp do podstawowych usług energetycznych (ogrzewania, energii elektrycznej) bez względu na ich sytuację materialną” – 60% wszystkich osób wydających swój osobisty „werdykt” zgodziło się z tym stwierdzeniem, podczas gdy 21% skłaniało się ku przeciwstawnej opinii, że „dostęp do podstawowych usług energetycznych (ogrzewania, energii elektrycznej) powinien być regulowany przez rynek – powinny być dostępne dla tych, których stać na ich opłacenie”.

⁴ Na pytanie odpowiedziało 413 osób (68%) z 608, które wypełniły ankietę.

⁵ Na pytania pozwalające wyliczyć dochód na osobę w gospodarstwie domowym odpowiedziało 67% osób (czyli 407), które wypełniły ankietę.

Aż dwie trzecie uczestników i uczestniczek narad nie było w stanie stwierdzić, kto powinien wziąć na siebie finansowy ciężar transformacji energetycznej.



Mimo tej wstrzemięźliwości w wyrażaniu wyraźnych opinii, uczestnicy i uczestniczki narad byli relatywnie zgodni w kilku kwestiach. Po pierwsze, jak odnotowaliśmy już wcześniej, większość zgodziła się, że ubóstwo energetyczne jest w Polsce problemem (75%) oraz, że wszyscy – w tym najubożsi – powinni mieć równy dostęp do podstawowych usług energetycznych.

Względna, choć nie powszechna, zgoda co do wagi problemu oraz rozpoznanie dostępu do energii jako obywatelskiego prawa stwarza nadzieję, że możliwe jest wypracowanie konsensusu politycznego i społecznego, który uwzględni interesy i potrzeby różnych grup społecznych – w tym tych najmniej uprzywilejowanych.

Na drodze do osiągnięcia takiego konsensusu pojawia się jednak szereg wyzwań i dylematów. Przykładowo, 54% uczestników i uczestniczek narad nie byłoby skłonne ponieść żadnych kosztów finansowych walki z ubóstwem energetycznym (39% zgodziłoby się na dodatkowe obciążenia, a 6% nie odpowiedziało na pytanie). Osoby uczestniczące w naradach zapytaliśmy też jaką kwotę byłyby skłonne przeznaczyć na walkę z ubóstwem energetycznym. Średnio – wliczając osoby, które nie są skłonne ponieść żadnych kosztów (czyli deklarują kwotę 0 złotych) – byłyby one gotowe przeznaczyć na walkę z ubóstwem energetycznym 39 złotych miesięcznie. Ta kwota jest niższa wśród osób doświadczających niskich temperatur w domu lub mieszkaniu w okresie grzewczym (16 złotych). Grupa osób, które stwierdziły, że marzną zimą jest, po pierwsze, uboższa od pozostałych, a zatem i deklarowana przez nich kwota jest odpowiednio niższa. Po drugie, osoby te mogą mieć poczucie, że to raczej one potrzebują solidarności finansowej ze strony innych.



Średnio taką kwotę miesięcznie byłyby gotowe przeznaczyć na walkę z ubóstwem energetycznym osoby biorące udział w naradach

Odsetek osób gotowych partycypować w kosztach walki z ubóstwem energetycznym – blisko 40% – należy uznać za wysoki, ale trzeba go traktować z ostrożnością. Wydawanie wirtualnych pieniędzy przychodzi łatwo. Do tego warto zaznaczyć, że spośród osób, które są skłonne dokładać się finansowo do walki z ubóstwem energetycznym, tylko połowa w innym, ale podobnym pytaniu, godzi się na dodatkowe podatki na ten cel („Jestem gotowy zgodzić się na płacenie wyższych podatków...”). Tak duża rozbieżność w odpowiedziach stanowi kolejny dowód na to, że uczestnicy i uczestniczki narad nie mają wyrobionego zdania w kwestiach dotyczących solidarności społecznej. Do tego deklarowane kwoty są zaskakująco wysokie. Nawet po usunięciu odpowiedzi skrajnych zbliżają się średnio do około dwóch procent miesięcznego dochodu respondentów. Wśród ekspertów zajmujących się ubóstwem energetycznym niektórzy proponują dodatkowy podatek energetyczny, ale przeważnie nie wyższy niż jeden procent miesięcznego dochodu.

Mniej skory do partycypowania w kosztach byli emeryci (29%), renciści (25%) i rolnicy (27%). Dla porównania, wśród osób pracujących poza rolnictwem, odsetek deklarujących gotowość do ponoszenia dodatkowych kosztów wyniósł 48%.



Solidarność przegrywa w konfrontacji z ekologią

Stosunek większości uczestników i uczestniczek narad do solidarności określają dwie główne tendencje. Po pierwsze, solidarność przegrywa w konfrontacji z ekologią. Pytania, które dotyczą wyłącznie kwestii solidarności, spotykają się raczej z akceptacją. Przypomnijmy: 60% osób zgodziło się, że wszyscy powinni mieć dostęp do podstawowych usług energetycznych, 44% uważało, że działania związane ze zwalczaniem ubóstwa energetycznego powinny być wprowadzane stopniowo, by uniknąć napięć (przeciwego zdania było tylko 20%), 33% uważało, że transformacja energetyczna w Polsce nie jest sprawiedliwa (13% było przeciwego zdania). Jednak gdy rozwiązania solidarnościowe zostają położone na szali wspólnie z ekologicznymi, poparcie dla tych pierwszych spada. Na przykład większość uczestników i uczestniczek uważała, że osoby najuboższe nie powinny mieć prawa do wykorzystywania paliw powodujących zanieczyszczenie powietrza, a wybory konkretnych rozwiązań znacznie częściej były motywowane względami

ekologicznymi niż sprawiedliwością społeczną. Warto też zauważyć, że rozwiązania, które wydają się jednocześnie odpowiadać na wyzwania społeczne i klimatyczne – np. termomodernizacja mieszkań socjalnych – były częściej wybierane ze względu na ich skuteczność, ekologiczność, a nawet szybkość niż sprawiedliwość.

Druga tendencja, którą zaobserwowaliśmy u uczestników i uczestniczek narad, to ich poczucie, że powinni być raczej przedmiotem („mi dajcie”) niż podmiotem („ja dam”) solidarności. Zapytani o sposoby finansowania polskiej transformacji energetycznej, mając do wyboru maksymalnie dwa preferowane rozwiązania, wskazali przede wszystkim na źródła, które nie wiążą się w wyraźny sposób ze zwiększeniem obciążeń dla obywateli. W pierwszej kolejności wybierali fundusze unijne („solidarność europejską” – 50%) oraz rząd i samorządy („odpowiedzialność władz” – 46%)⁶, a już dużo rzadziej „solidarność na poziomie kraju” (25%), która miałaby się wiązać z dodatkowym podatkiem nałożonym na obywateli⁷. Jeszcze rzadziej wybierali solidarność lokalną, czy to na poziomie wspólnot samorządowych (18%)⁸, czy sąsiedzkim (10%)⁹. Za „indywidualną odpowiedzialnością” – i indywidualnym pokrywaniem wydatków na termomodernizację czy wymianę źródeł ciepła – opowiadało się 12%. Wyraźnie widzimy, że uczestnicy i uczestniczki narad próbowali jak najdalej odsunąć od siebie widmo solidarności, która jest rozumiana przede wszystkim jako dodatkowe obciążenia i koszty¹⁰. Nie pierwszy raz w przypadku polskich debat publicznych widać tutaj świadomość istnienia problemu, ale brak woli i/lub możliwości ponoszenia kosztów wdrażania rozwiązań problemu..

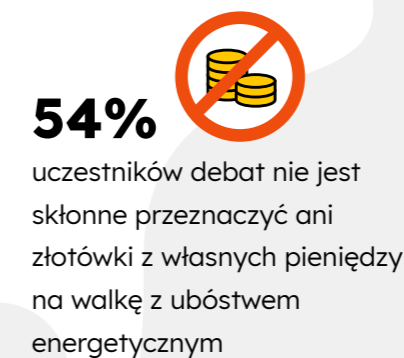
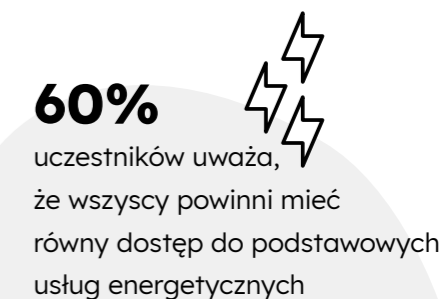
⁶ Propozycja zawarta w ankiecie brzmiała: „Odpowiedzialność władz: państwo lub samorząd wygospodarowują środki na walkę z ubóstwem energetycznym ze środków publicznych, bez dodatkowego obciążania obywateli”.

⁷ „Solidarność na poziomie kraju: obywatele płacą określonej wysokości podatek na walkę z ubóstwem energetycznym, a pieniądze trafiają do miejscowości i regionów, gdzie problem ubóstwa energetycznego jest największy”.

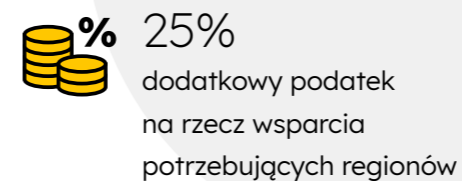
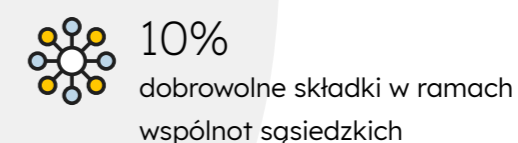
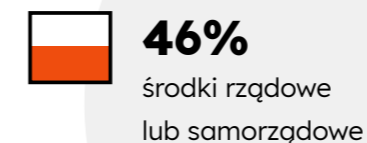
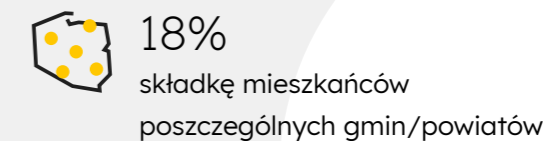
⁸ „Solidarność wspólnot samorządowych: mieszkańcy gminy lub powiatu płacą określonej wysokości opłatę na walkę z ubóstwem energetycznym w tej społeczności”.

⁹ „Solidarność wspólnot sąsiedzkich: mieszkańcy dokładają się dobrowolnie wedle swoich możliwości do wsparcia okolicznych gospodarstw domowych, które tego potrzebują”.

¹⁰ Grupą zawodową, która różni się od pozostałych, są rolnicy, ale na naradach reprezentowało ich zaledwie kilkanaście osób. Spośród nich 40% było zwolennikami indywidualnej odpowiedzialności (dla porównania tylko 8% zatrudnionych, 13% emerytów i 20% przedsiębiorców udzielało tej odpowiedzi). Jednocześnie rolnicy, którzy wzięli udział w naradach, byli bardziej skłonni od pozostałych wskazywać solidarność lokalną (samorządową i wspólnot sąsiedzkich), ale wciąż była to zdecydowana mniejszość (zaledwie 20% w obu przypadkach). Podobnie jak pozostali, najczęściej wybierali odpowiedź „odpowiedzialność państwa”.



Jako źródła finansowania polskiej transformacji energetycznej, respondenci wskazują:



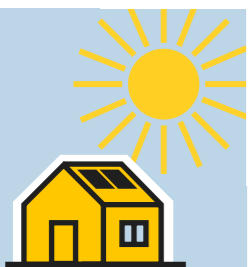
Jakie rozwiązania zmniejszające rachunki za energię zastosowaliby uczestnicy narad?

Gdy w grę wchodziło wskazanie rozwiązań mogących zmniejszyć koszty energii w gospodarstwach domowych uczestników i uczestniczek, można było po raz pierwszy zaobserwować wyraźniejsze schematy odpowiedzi i większą ich przewidywalność. Najczęściej wybieraną z ośmiu zaproponowanych opcji była „inwestycja w odnawialne źródło energii” – energię z panelu słonecznego lub pompy ciepła chętnie pozyskałoby 65% uczestników i uczestniczek narad, ale podstawową przeszkodą byłby dla nich koszt takiego rozwiązania – 64% osób, które je wybrały, deklarowało, że potrzebowałoby pokrycia kosztów takiej instalacji. Część osób była również gotowa wykorzystać rozwiązania kolektywne (oparte o współdziałanie w szerszej grupie lub społeczności), np. wspólne negocjowanie stawek usług energetycznych (31%) lub tworzenie wspólnotowych inwestycji lokalnych (np. w lokalne źródła energii odnawialnej, również 31%).

W przypadku pytań o strategię obniżania kosztów energii jesteśmy już w stanie wyróżnić relatywnie spójne grupy uczestników i uczestniczek narad, którzy wybierali podobne rozwiązania – poszczególne grupy różnią się również m.in. ze względu na poziom zamożności oraz osobiste doświadczenie ubóstwa energetycznego (lub jego brak).



Pierwsza grupa (13% uczestników i uczestniczek narad), która wyróżniliśmy, to osoby „samowystarczalne”. Przeważnie nie widziały potrzeby usprawniania swojego gospodarstwa domowego pod kątem efektywności energetycznej; nieliczni, którzy deklarowali gotowość do wprowadzenia zmian, zdecydowaliby się na zainstalowanie odnawialnego źródła energii lub drobne usprawnienia (termostaty, uszczelnienie okien itp.). W porównaniu do pozostałych uczestników i uczestniczek byli stosunkowo zamożni, zaledwie 16% z nich doświadcza zimna w sezonie grzewczym i większość nie odczuwa potrzeby redukcji kosztów energii.



Oprócz „samowystarczalnych” możemy wyróżnić najliczniejszą, bo stanowiącą połowę uczestników i uczestniczek narad, grupę „ekoindywidualistów”. To osoby, które dostrzegają potrzebę zmian w swoich gospodarstwach i częściej mają problemy z ogrzaniem domu zimą (25%). Wśród preferowanych rozwiązań najczęściej wskazywali oni rozwiązania indywidualne: inwestycje w odnawialne źródło i drobne usprawnienia, jedna trzecia byłaby gotowa pójść o krok dalej i zdecydować się na termomodernizację budynku. Nieliczni (po kilkanaście procent) rozważali rozwiązania kolektywne (wspomniane wyżej wspólne negocjowanie stawek za energię i lokalne inwestycje energetyczne).



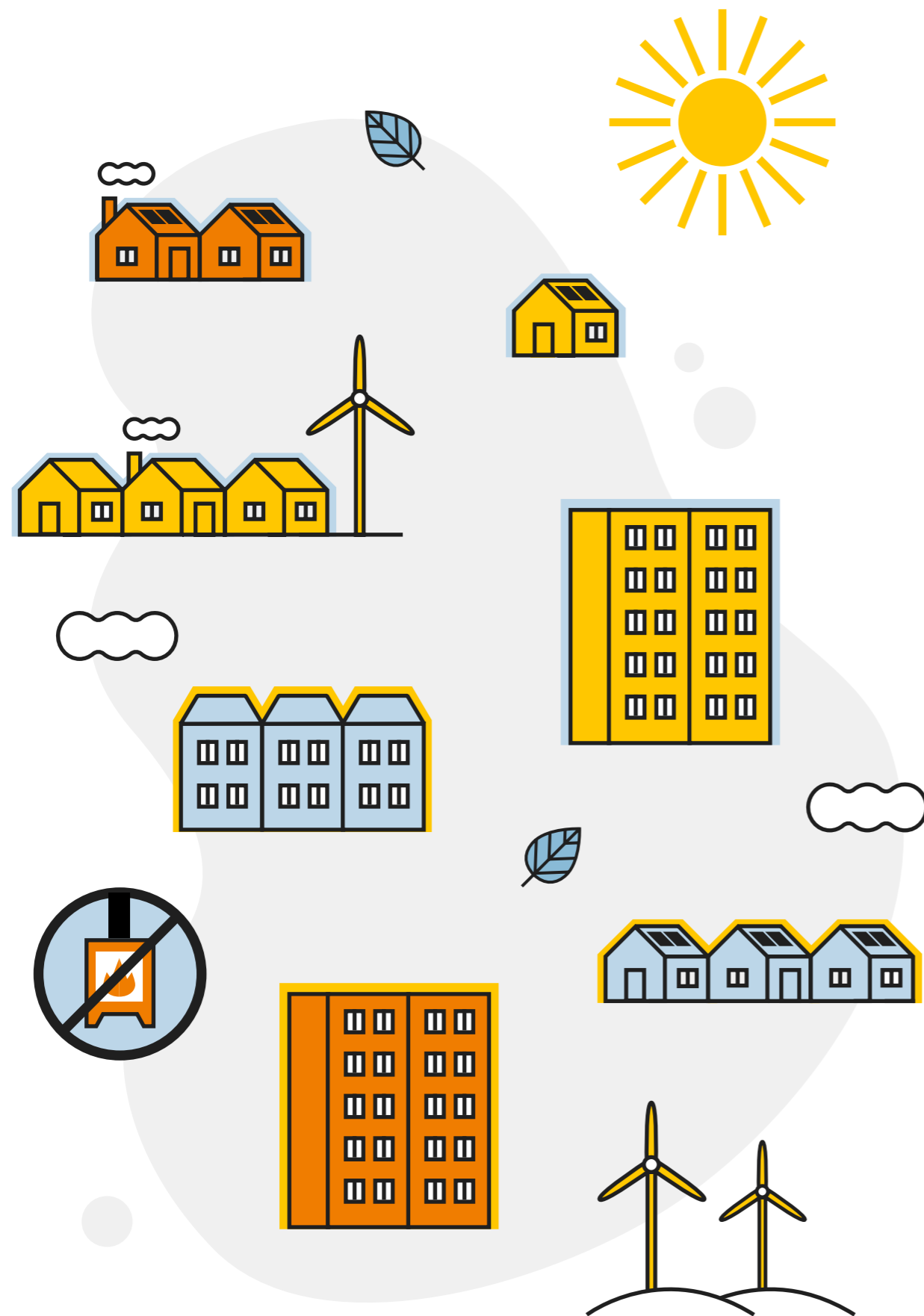
Trzecia grupa (25%) jest przekonana zarówno do rozwiązań indywidualnych (termomodernizacja, odnawialne źródło energii, usprawnienia w domu) – jak i kolektywnych. Podobnie jak „ekoindywidualiści” najchętniej zainwestowaliby w odnawialne źródła energii lub drobne usprawnienia w domu, ale w odróżnieniu od nich w większym stopniu są zainteresowani rozwiązaniami takimi jak wspólne negocjowanie stawek za energię czy dołączanie do spółdzielni energetycznych (zdecydowałoby się na to około połowy uczestników zaliczających się do tej grupy).

Mniej więcej jeden uczestnik narady na dziesięciu był gotowy zrobić co w jego mocy, żeby zmienić swoją sytuację i wybierał wszystkie zaproponowane rozwiązania – zarówno indywidualne, jak i kolektywne. W tej grupie „zdeteminowanych” było najwięcej osób doświadczających niskich temperatur zimą i zdecydowanie największy odsetek uważał ubóstwo energetyczne za poważny problem w ich okolicy (47%) – nawet 20 punktów procentowych więcej niż w pozostałych grupach. Byli też gotowi przeznaczać najwyższe kwoty na walkę z ubóstwem energetycznym – średnio 86 złotych miesięcznie.

Jak już wspomnieliśmy, w pytaniach dotyczących poprawy sytuacji we własnych gospodarstwach domowych można zobaczyć pewne schematy odpowiedzi¹¹. Relatywnie często podobne rozwiązania były wybierane w dość stałych „zestawach”. Odpowiedzi na to pytanie pokazują też, że skłonność do wskazywania różnych rozwiązań była związana z osobistym doświadczeniem ubóstwa energetycznego – osoby, których mieszkania nie są wystarczająco ciepłe w sezonie grzewczym, były bardziej skłonne wybierać rozwiązania kolektywne, wymagające współpracy szerszej grupy. Nieco bardziej entuzjastyczni wobec rozwiązań kolektywnych byli mężczyźni niż kobiety (uwzględniając inne zmienne, takie jak wykształcenie czy miejsce zamieszkania), mniej zaś osoby najgorzej wykształcone i emeryci.

Ogółem jednak, tylko w bardzo małym stopniu możliwe było powiązanie odpowiedzi z cechami uczestników i uczestniczek narad, takimi jak płeć, wykształcenie, status zawodowy czy nawet doświadczenie ubóstwa energetycznego. Ograniczona wyłumaczalność wyborów uczestników i uczestniczek narad może wynikać z tego, że doświadczenie ubóstwa energetycznego jest głęboko indywidualne i różni się znacząco w zależności od wielu warunków, których nie byliśmy w stanie prześledzić w ankiecie. Ze względu na ograniczenia narzędzia badawczego nie mogliśmy uwzględnić np. intensywności doświadczanych problemów związanych z kosztami energii, ich przełożenia na ogólną jakość życia, konsekwencji zdrowotnych i szeregu innych okoliczności życiowych i bytowych. Niekoniecznie oznacza to, że odpowiedzi uczestników i uczestniczek narad są niespójne czy nieuporządkowane, ale raczej że nie udało nam się dotrzeć do uwarunkowań, które rządzą podejmowanymi przez nich wyborami.

¹¹ Współczynniki korelacji r tet nawet między 0.6 i 0.7.



Nowa Ruda

Miastem, które wyróżnia się na mapie narad, jest Nowa Ruda, gdzie w ciągu kilku dni odbyły się dwa spotkania zorganizowane przez miejscową Federację Konsumentów oraz koło Polskiego Związku Niewidomych. Ich uczestnicy i uczestniczki zdecydowanie bardziej niż ci z innych miejsc Polski byli skłonni korzystać z możliwości kolektywnego negocjowania stawek usług energetycznych i wspólnych inwestycji w odnawialne źródła energii. W przypadku pytań o strategię obniżania cen energii Nowa Ruda była dwukrotnie silniej nastawiona na rozwiązania wspólnotowe¹² niż znajdujący się na drugim miejscu Wrocław i, na trzecim, uczestnicy i uczestniczki zjazdu organizowanego w ramach programu „LeadAir – miasta neutralne dla klimatu”. Z kolei najczęściej wybieranymi rozwiązaniami w Nowej Rudzie były wymiana źródła ciepła (aż 88% wskazań w porównaniu do 53% wśród pozostałych uczestników i uczestniczek narad) oraz inwestycja w termomodernizację mieszkań komunalnych (71%, czyli dwukrotnie częściej niż pozostali uczestnicy i uczestniczki).

Wyjątkowości Nowej Rudy nie tłumaczą indywidualne cechy uczestników i uczestniczek narady¹³. Mamy tu raczej do czynienia z efektem lokalnych liderów i liderki. To oni w szczególnym stopniu kształtują społeczną świadomość problemu, jakim jest ubóstwo energetyczne, oraz wypracowują wokół niego polityczny konsensus. W przypadku Nowej Rudy taką liderką była prezeska lokalnego oddziału Federacji Konsumentów, która, jeszcze zanim podjęła współpracę z nami, informowała lokalną społeczność o wyzwaniach związanych z wysokimi cenami energii. „Efekt liderki” przekłada się na niemal całkowitą jednogłośnieść w wyborach rozwiązań przeciwdziałających ubóstwu energetycznemu. Prawie wszyscy noworudzianie obecni na naradach zdecydowali, że najlepszym rozwiązaniem na poziomie lokalnym jest wymiana źródła ciepła, a na poziomie krajowym – udoskonalenie programów finansujących termomodernizację; oprócz zgodności między respondentami mamy więc tu również do czynienia ze zgodnością merytoryczną rozwiązań z obu poziomów. Swoje wybory w ponad 40% uzasadniali wspólną decyzją podjętą na naradzie – w innych miejscach takiej odpowiedzi udzielało, średnio, zaledwie 4% osób. Przykład Nowej Rudy pokazuje, że podejmowanie decyzji, poparte wcześniejszymi działaniami edukacyjnymi, może prowadzić do bardziej jednomyślnych rozwiązań, nastawionych na wspólnotowy charakter, a przy okazji uwzględniających potrzeby różnych grup.

Ograniczona wytłumaczalność wyborów uczestników i uczestniczek narad może wynikać z tego, że doświadczenie ubóstwa energetycznego jest głęboko indywidualne. Ze względu na ograniczenia długości kwestionariusza traktujemy je jako doświadczenie binarne (albo czyjś dom jest niewystarczająco ciepły zimą, albo nie jest), ale nie jesteśmy w stanie uwzględnić jego intensywności, przełożenia na ogólną jakość życia, konsekwencji zdrowotnych i szeregu innych okoliczności wpływających na jego dotkliwość. Czy ubóstwo dotyczy wyłącznie osoby odpowiadającej na ankietę, czy członków jej rodziny? Znaczenie mogą mieć również inne czynniki, których nie uwzględniliśmy w badaniu ankietowym.

¹² Siłę kolektywizmu mierzymy przy pomocy ilościowego indeksu stworzonego na podstawie odpowiedzi osób ankietowanych.

¹³ Ten wniosek formułujemy na podstawie wielopoziomowego modelu regresji hierarchicznej, który pokazuje, że obie debaty w Nowej Rudzie wyróżniają się na tle pozostałych także po uwzględnieniu cech socjodemograficznych jej uczestników i uczestniczek.

Podsumowanie

Co przed nami?

Co wynika z narad lokalnych dla panelu obywatelskiego zaplanowanego na jesień tego roku? Bez wątplenia narady zwróciły naszą uwagę na szereg wyzwań i pytań, na które będziemy musieli odpowiedzieć przed panelem obywatelskim. Jako temat szczególnie trudny jawi się nam rozmowa o kosztach transformacji energetycznej i – w szczególności – o tym, kto powinien je ponosić. Kolejne wyzwanie to, jak pomóc 110 uczestnikom i uczestniczkom panelu przełożyć wartości, które wyznają, na konkretne rozwiązania i polityki publiczne. Wreszcie otwarta pozostaje kwestia tego, w jaki sposób najskuteczniej rozmawiać o konsekwencjach takich wyborów dla różnych grup i jak godzić wymóg efektywności i ekologiczności rozwiązań z kryterium sprawiedliwości społecznej.

Niepewność uczestników i uczestniczek narad pokazuje nam też, że debata o ubóstwie energetycznym jest potrzebna. Najlepiej, żeby odbyła się, zanim temat zostanie, w negatywnym tego słowa znaczeniu, upolityczniony. Nie wzięta go jeszcze na sztandary żadna partia polityczna i większość Polek i Polaków nie zdążyła sobie wyrobić na jego temat zdania. To znaczy, że otwarta rozmowa oparta na doświadczeniach i oczekiwaniach obywateli i obywaterek zebranych na naradach obywatelskich oraz na wiedzy eksperckiej może przybliżyć nas do rozwiązań, które będą skuteczne, przyjazne dla klimatu, ale również sprawiedliwe.

Lista organizatorów narad lokalnych:

- Białystok, Fundacja Laboratorium Badań i Działań Społecznych SocLab
- Brzeszcze, Federacja Konsumentów
- Bydgoszcz, Pracownia Zrównoważonego Rozwoju
- Choczewo, Stowarzyszenie Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich „Bałtyckie SOS”
- Chorzów, Stowarzyszenie BoMiasto & Fundacja Agere Aude
- Częstochowa, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Drużbice, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Elbląg, Uczelnia i Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Elbląg, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Górowo Iławeckie, Urząd Gminy, we współpracy z Fundacją Stocznia
- Grójec, Federacja Konsumentów
- Izabelin, Urząd Gminy Izabelin, we współpracy z Fundacją Stocznia
- Jawiszowice, Federacja Konsumentów
- Jedlicze, Urząd Gminy Jedlicze, we współpracy z Fundacją Stocznia
- Jugów, Federacja Konsumentów
- Kalisz, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Katowice, Federacja Konsumentów
- Kielce, Federacja Konsumentów

- Kluki, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Kobyłka, Urząd Gminy Kobyłka
- Kraków, Fundacja Stocznia
- Lanckorona, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Na Bursztynowym Szlaku” i Lokalna Grupa Działania Gościniec 4 Żywiołów
- Łądek-Zdrój, Stowarzyszenie Kłodzka Wstęga Sudetów – Lokalna Grupa Działania
- Łódź, Urząd Miasta Łodzi
- Mińsk Mazowiecki, Federacja Konsumentów
- Nowa Ruda, Federacja Konsumentów
- Olsztyn, Federacja FOSa, we współpracy z Fundacją Stocznia
- Opole, Fundacja Stocznia
- Padew Narodowa, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Pilichówko, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Pułtusk, Federacja Konsumentów
- Radom, Stowarzyszenie Radomianie dla Demokracji
- Rybnik, Miasto Rybnik oraz Miasto Radlin
- Rydułtowy, Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS
- Sejny, Urząd Miasta Sejny
- Skalmierz, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Suchy Bór, Fundacja Stocznia
- Tuszyna, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum
- Warszawa, Centrum Nauki Kopernik
- Warszawa, Fundacja Strefa Zieleni
- Warszawa, Forum Energii
- Warszawa, Klub Inteligencji Katolickiej
- Wołomin, Federacja Konsumentów
- Wrocław, Fundacja EkoRozwoju, Stowarzyszenie Eko-Unia we współpracy z Instytutem Rozwoju Terytorialnego
- Zabrze, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum

ORGANIZATOR



PARTNER GŁÓWNY

**CENTRUM
NAUKI
KOPERNIK**

RADA EKSPERTÓW



O organizatorze „Narady obywatelskiej o kosztach energii”

W Fundacji Stocznia od ponad 13 lat tworzymy i wspieramy skuteczne rozwiązania dla problemów społecznych, włączamy obywateli i obywatelki w decydowanie o sprawach publicznych oraz pomagamy organizacjom i samorządom planować i realizować działania społeczne. Rozwijamy i upowszechniamy dobre praktyki, tworzymy narzędzia ułatwiające działalność społeczną, prowadzimy badania społeczne, szkolimy oraz opracowujemy materiały edukacyjne. Z efektów naszych działań korzystają m.in. seniorzy, uczniowie i nauczyciele, lokalne społeczności, aktywiści i urzędnicy samorządowi z całej Polski. Wierzymy, że najlepsze decyzje są wynikiem otwartej rozmowy. Dlatego staramy się stwarzać wszystkim możliwość udziału w dyskusjach nad ważnymi dla nich sprawami i wpływania na podejmowane decyzje. Wśród zrealizowanych przez nas działań są m.in. wysłuchania publiczne dotyczące Krajowego Planu Odbudowy, narady obywatelskie o edukacji oraz panele obywatelskie w Warszawie i Lublinie.

W projekcie bierze udział rada ekspertów: Instytut Badań Strukturalnych, Forum Energii, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Fundacja Pole Dialogu, Polski Alarm Smogowy, Client Earth — Prawnicy dla Ziemi, Stowarzyszenie WIOSNA (Szlachetna Paczka), Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cités”, Federacja Konsumentów, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych — WRZOS, Federacja FOSA, Instytut Zielonej Gospodarki.

Głównym partnerem jest Centrum Nauki Kopernik.

Projekt wspierany jest przez European Climate Foundation.



www.stocznia.org.pl
www.naradaoenergii.pl